

Sygn. akt V Ca 1209/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	Sędzia Aleksandra Łączyńska
Protokolant:	Julia Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) z siedzibą w D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 15 września 2021 r., sygn. akt I C 3834/20 upr

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...)

z siedzibą w D. kwotę 203 zł (dwieście trzy złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Aleksandra Łączyńska

Sygn. akt V Ca 1209/22

UZASADNIENIE

Biorąc pod uwagę, że Sąd II instancji nie prowadził postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było to, czy opóźnienie lotu zaplanowanego na dzień 1 listopada 2019 r. na trasie K.-B. – O., było skutkiem nadzwyczajnej okoliczności wyłączającej obowiązek pozwanego wypłaty na rzecz pasażerów opóźnionego lotu odszkodowania. Pozwany wskazywał, że opóźnienie powstało w związku z niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi panującymi wówczas w K. (gęsta mgła, utrzymująca się od 31

października 2019 r.), które skutkowało opóźnieniem, odwołaniem lub przeprowadzeniem z lotniska w K. szeregu lotów.

Zarzuty apelacji w zasadzie sprowadzały się do zakwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, iż opóźnienie lotu spowodowane było działaniem siły wyższej i stanowiło nadzwyczajną przyczynę w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004. Strona powodowa dążyła do wykazania, iż złe warunki atmosferyczne nie były jedyną przyczyną opóźnienia, lecz wynikało ono także ze złej organizacji przewoźnika lotniczego (system rotacyjny i zbyt mała rezerwa czasowa). Powyższe twierdzenia nie zostały jednak udowodnione, pełnomocnik strony apelującej w zasadzie ograniczył się do przedstawienia teoretycznych rozważań na temat prawidłowej jego zdaniem organizacji lotu oraz wskazywał, że nie udowodniono aby przewoźnik podjął wszelkie racjonalne środki celem uniknięcia opóźnienia.

Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż od dnia 31 października 2019 r. na lotnisku w K. panowała silna mgła i w związku z tym wstrzymane były loty, wiele lotów było opóźnionych w tym skarżony lot, wiele lotów ostatecznie odwołano. Sąd Okręgowy nie miał zatem wątpliwości, że warunki pogodowe, wpływające na możliwość kursowania lotów, są zdarzeniami nadzwyczajnymi, którym przewoźnik, mając na względzie wszelkie dostępne osiągnięcia w dziedzinie komunikacji powietrznej, nie może przeciwdziałać ani na nie wpłynąć. Owe warunki pogodowe nie muszą wpływać wyłącznie na sam lot (mieć miejsce na lotnisku poprzedzającym wykonanie lotu), lecz mogą one również wpływać na niego w sposób pośredni. Warunki pogodowe mające wpływ na terminowe wykonanie określonych lotów są zatem okolicznościami, które niewątpliwie powinny zostać uznane za okoliczności wyjątkowe w rozumieniu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów.

W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym także jest, że w sytuacji wstrzymania pewnej liczby lotów, powstają opóźnienia także w kolejnych następujących lotach. Ruch lotniczy nie powraca do normalnego rytmu od razu wraz z następującą poprawą pogody, istnieje bowiem konieczność dostosowania się opóźnionych samolotów do ustalonej wcześniej siatki lotów. Opierając się na doświadczeniu życiowym wskazać trzeba, iż zniwelowanie skutków złych warunków pogodowych i powrót do normalnej pracy lotniska może zająć istotny czas, zaś trzy i pół godzinne opóźnienie lotu powódki spowodowane wcześniejszą znaczną mgłą, nie wydaje się być opóźnieniem nadmiernym. Tym samym za nieuzasadniony należało uznać zarzut dotyczący naruszenia przepisów Rozporządzenia (WE) z dnia 11 lutego 2004 r.

O ile bowiem uwzględnienie ryzyka wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych niewątpliwie powinno mieć miejsce, jako okoliczność wpisana w prowadzenie działalności przewoźnika lotniczego, należy rozróżnić sytuację w której opóźnienie lotu występuje na dwóch płaszczyznach - opóźnienia lotu poprzedzającego i następczego w rotacji. W tej sytuacji bowiem uwzględnienie potencjalnie mogących wystąpić opóźnień w ramach zaplanowanych lotów byłoby niewspółmierne do ryzyka ich wystąpienia. Należy również zauważyć, iż złe warunki atmosferyczne powodując opóźnienie części zaplanowanych lotów, wywołują efekt domina - opóźnieniom i odwołaniu ulegają również dalsze loty - zaplanowane na późniejsze godziny. W obliczu nadzwyczajnych okoliczności takich jak złe warunki atmosferyczne (uniemożliwiające bezpieczny przelot) sytuacja rozwija się dynamicznie a opóźnieniom nie ulegają jedynie loty zaplanowane dla danego statku powietrznego, ale dla różnych statków powietrznych i nie tylko należących do floty danego przewoźnika, ale i innych operujących w danym porcie lotniczym przewoźników. Poziom dezorganizacji pracy przewoźników i lotniska jest ogromny i nie pozwala na dokładne dokumentowanie każdego opóźnienia każdego statku powietrznego, a w tym zaplanowanie odpowiednich przepustów czasowych niwelujących całkowicie wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności. Już tylko z tego względu należało uznać, iż zasadnie Sąd Rejonowy oddalił powództwo w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu Okręgowego podkreślić należy również, że wszystkie działania pozwanego winny być oceniane przez pryzmat tego, iż priorytetem dla przewoźnika jest zapewnienie osobom podróżującym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa przelotu, nawet jeśli ma się to odbyć kosztem punktualności realizowanych rejsów.

Jak wynika z treści wyroków TSUE: z dnia 22 grudnia 2008 r., C 549/07; z dnia 31 stycznia 2013 r., C 12/11; z dnia 17 września 2015 r., C 257/14 za nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004

można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają na skuteczne nad nim panowanie. Za nadzwyczajne okoliczności uznać należy zdarzenie, które spełnia trzy warunki: jest nieprzewidywalne, jest niemożliwe do uniknięcia oraz jest zewnętrzne. Nie ulega wątpliwości zatem, że poza kontrolą przewoźnika są występujące na lotnisku warunki pogodowe uniemożliwiające bezpieczne wykonanie lotu. W tym miejscu podkreślić należy, iż motyw pierwszy rozporządzenia nr 261/2004 przewiduje, iż działanie Wspólnoty w dziedzinie transportu lotniczego powinno mieć na celu, między innymi, zapewnienie wysokiego poziomu ochrony pasażerów. Ponadto powinno się w pełni zwracać uwagę na ogólne wymogi ochrony konsumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe oznacza, iż nie należy przedkładać zachowania punktualności i terminowości lotów nad bezpieczeństwem pasażerów, a właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem nie można oczekiwać bezwzględnej punktualności lotów w sytuacji złych warunków atmosferycznych.

W celu zwolnienia się z wypłaty rekompensaty pozwany ma obowiązek wykazania nie tylko tego, że opóźnienie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, ale również wykazanie tego, że opóźnienia nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany przewoźnik wykazał, iż nie mógł podjąć żadnych działań zaradczych bowiem w ww. okresie nie tylko lot pozwanego został uziemiony, ale również samoloty innych linii lotniczych oczekiwały na ustąpienie mgły, tym samym pozwany nie miał możliwości zapewnienia lotu zastępczego.

Z tego względu niezasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 ust 3 w zw. z art. 7 ust. 1 lit. B rozporządzenia (WE) nr 261/2004 oraz art. 6 k.c.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy przyjął, że strona pozwana wykazała istnienie przesłanek do wyłączenia jej odpowiedzialności wynikającej z regulacji zawartych w Rozporządzeniu WE 261/2004 i w związku z tym powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 (75% z uwagi na to, że w II instancji sprawę prowadził inny adwokat) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokatów.

Aleksandra Łączyńska